

IV KONFERENCJA

z cyklu : „Historyczne znaki graniczne na ziemiach polskich”

z okazji : 99. rocznicy Powstania Wielkopolskiego
i 98. rocznicy podpisania Traktatu Wersalskiego

Organizatorzy: Muzeum Powstańców Wielkopolskich im. Generała Józefa Dowbora Muśnickiego

Stowarzyszenie Geodetów Polskich Oddział Wielkopolski w Poznaniu

Miejsce i termin: Lusowo, 24 czerwca 2017 r.

Na konferencji, poświęconej wymienionym wyżej rocznicom oraz zagadnieniom delimitacji i demarkacji granic, spotkali się zainteresowani tymi tematami uczestnicy kolejnego spotkania w Muzeum Powstańców Wielkopolskich im. Generała Józefa Dowbora Muśnickiego w Lusowie.

Spotkanie rozpoczęło się od uczczenia pamięci naszego kolegi śp. Wacława Taciaka. Zmarły był zainteresowany zarówno Powstaniem Wielkopolskim, jak i wyznaczaniem oraz kształtowaniem się zachodniej granicy RP. Aktywnie uczestniczył on również we wszystkich dotychczasowych konferencjach cyklu. W spotkaniu uczestniczył syn zmarłego – Zbigniew Taciak.



Zbigniew Taciak (fot. Piotr Płażewski)



Tablica pamiątkowa przed wejściem do Muzeum (fot. Piotr Płażewski)

Autorem dwóch referatów w części pierwszej konferencji był Bogusław Tomaszewski, znakomity znawca tematów granic i znaków granicznych. Omówił on zachowane ślady przedwojennej granicy w Bieszczadach, na odcinku pomiędzy Wielką Rawką a Trójstykiem.

Trójstyk to punkt graniczny na zetknięciu trzech granic: polskiej, ukraińskiej i słowackiej. Znajduje się on na Krzemieńcu. Autor zaprezentował istniejącą dawną stabilizację granic, jak również aktualnie przeprowadzaną przez stronę ukraińską modernizację stabilizacji punktów i oznaczeń granicznych. Ponadto, specjalnie dla geodetów pokazał zdjęcia dawnego austriackiego punktu triangulacyjnego I rzędu, sygnalizowanego w formie obelisku.

W drugim referacie Bogusław Tomaszewski omówił zagadnienie starań o umieszczenie historycznych znaków granicznych, znajdujących się na ziemiach polskich, na światowej Liście Dziedzictwa UNESCO. Idea opracowania listy najcenniejszych na świecie obiektów przyrodniczych i kulturowych narodziła się na początku lat siedemdziesiątych XX w. Podstawę działań w tym zakresie stanowi konwencja UNESCO, przyjęta w 1972 r. W 1978 r. dokonano wpisu pierwszych 12 obiektów, wśród których znalazły się aż dwa z naszego kraju – zespół staromiejski Krakowa i kopalnia soli w Wieliczce. W 2015 r. geodeci austriaccy, zrzeszeni w Austriackim Stowarzyszeniu Geodezji i Geoinformacji, wystąpili z inicjatywą umieszczenia na tych listach historycznych znaków granicznych. Zaprosili oni do tych działań geodetów z dziewięciu krajów, w tym Stowarzyszenie Geodetów Polskich. W porozumieniu z naszym Stowarzyszeniem, autor przygotował propozycje historycznych znaków na dawnych granicach znajdujących się na terenie naszego kraju. Szczegółowo zagadnienia te Bogusław Tomaszewski opisał w artykule zamieszczonym w Przeglądzie Geodezyjnym nr 2/2017 r. Dalsze działania w tym zakresie zależeć będą od decyzji nowo wybranego Zarządu SGP (w kadencji 2017-2021).

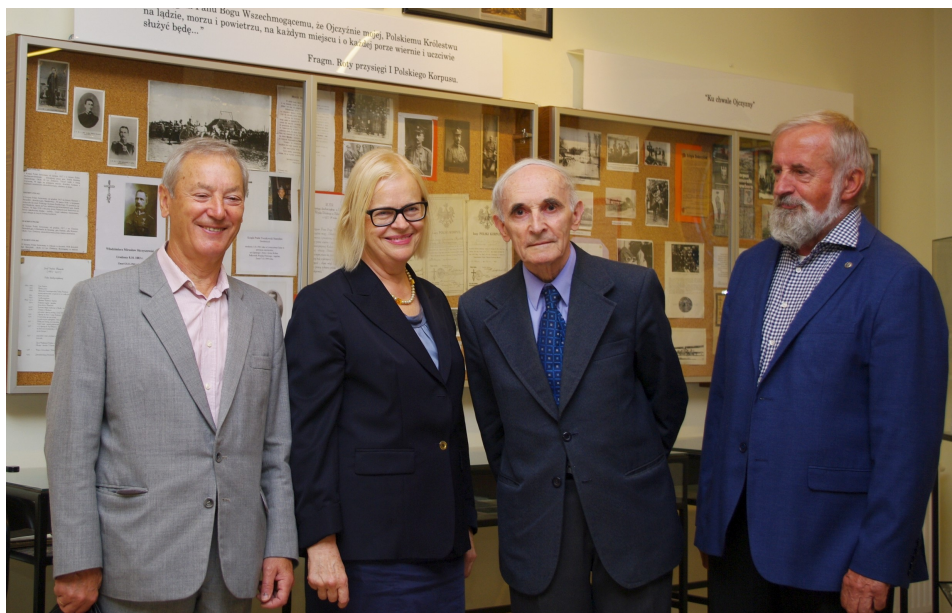


Waldemar Sztukiewicz i Bogusław Tomaszewski (fot. Piotr Płażewski)



Widok ogólny (fot. Piotr Płażewski)

W kolejnym referacie Waldemar Sztukiewicz przedstawił zagadnienia związane ze stabilizacją i ochroną znaków granicznych zarówno w ujęciu historycznym, jak i według aktualnych przepisów. O ochronie znaków granicznych i ich wznawianiu mówią art. 38 i 39 Prawa Geodezyjnego i Kartograficznego. Natomiast w Kodeksie Cywilnym (art. 152) stwierdza się, że właściciele gruntów sąsiadujących zobowiązani są do współdziałania przy rozgraniczaniu gruntów i przy utrzymywaniu stałych znaków granicznych oraz że koszty tych działań ponoszą po połowie. Z kolei §14 ust. 2 Rozporządzenia z 2004 r. o wykonywaniu podziałów nieruchomości mówi, że utrwalenie następuje na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości. Ponieważ trwała stabilizacja punktów granicznych nie wszyscy są zainteresowani, często stosuje się wyłącznie prowizoryczne oznaczenia nowych punktów granicznych, np. palikami lub wcale się nie oznacza ich położenia.



*Uczestnicy od lewej: J. Nowak, E. Krzyżanowska-Walaszczyk, prof. J. Golaski, J. Cegła
(fot. Piotr Płażewski)*

Kolejnym problem to nie respektowanie istniejącej na gruncie stabilizacji naziemnej lub podziemnej. Wyznacza się położenie punktów wyłącznie według współrzędnych przy pomocy GPS, mimo że obok zastabilizowany jest punkt graniczny. Kodeks Karny w rozdziale dotyczącym przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów (art. 277) stwierdza, że „kto znaki graniczne niszczy, uszkadza, czyni niewidocznymi albo fałszywie wystawia podlega grzywnie, karze ograniczenia albo pozbawienia wolności do lat 2”. Niestety, mimo tak wyraźnie określonych zasad ochrony znaków granicznych, ulegają one uszkodzeniu lub niszczeniu bez żadnych konsekwencji. Również stosowanie różnorodnego nazewnictwa granic wymaga jednoznacznego zdefiniowania i mimo podejmowanych od wielu lat wysiłków nie doczekało się prawidłowego rozwiązania w przepisach prawnych, technicznych lub orzeczeniach sądowych. Uregulowanie wszystkich tych sprawy powinno dotyczyć zarówno historycznych jak i aktualnych granic oraz stabilizacji punktów granicznych.

W drugiej części omawiającej Powstanie Wielkopolskie i jego skutki, Michał Kempański omówił sytuację na froncie wielkopolskim w 1919 r. Pokazał on różnice pomiędzy linią demarkacyjną, rozdzielającą obie walczące strony, a ustaloną umowami prawnymi granicami państwa (w myśl Traktatu Wersalskiego), na przykładzie odcinka zbąszyńskiego. Zawarty w lutym 1919 r. w Trewirze układ wytyczał linię demarkacyjną, zobowiązywał Niemców do zaprzestania działań zaczepnych, a tym samym formalnie kończył Powstanie Wielkopolskie. Ustalenia traktatu nie były jednak przestrzegane i to na powstańcach spoczywało zadanie utrzymania zdobytego terytorium. Ostateczne ustalenia granicy polsko-niemieckiej, w myśl Traktatu Wersalskiego, generalnie zaakceptowały terytorium zdobyte przez powstańców. Wprowadzono tylko niewielkie korekty przebiegu granicy na rzecz jednej albo drugiej strony.

Ze względu na usprawiedliwioną nieobecność kustosa Michała Krzyżaniaka, Michał Kempański przedstawił zasady postępowania dotyczące identyfikacji miejsc pokazywanych na zdjęciach z Powstania Wielkopolskiego. Zobrazował wnikliwe poszukiwania i porównywanie zdjęć historycznych z aktualną sytuacją w terenie na przykładzie zdjęcia z Tarkowa Górnego (linia kolejowa Inowrocław-Bydgoszcz).



Michał Kempański (fot. Piotr Płażewski)



*Uczestnicy od lewej: M. Proniewicz, P. Wojciechowski, B. Bąkowski
(fot. Piotr Płażewski)*

Waldemar Sztukiewicz, w uzupełnieniu powyżej opisanego referatu, pokazał zdjęcie udostępnione przez Michała Krzyżaniaka, przedstawiające zespół geodezyjno-wojskowy ustalający i mierzący granice. Zespół ten, liczący kilkanaście osób, sfotografowany został na przejściu granicznym, nie wiadomo było jednak gdzie dokładnie. Już po konferencji Bogusław Tomaszewski ustalił, na podstawie historycznych zdjęć, że jest to dawne przejście graniczne w miejscowości Chelst. Wywiadu w terenie (rejon Puszczy Noteckiej) dokonał Marek Kawczyński. Stwierdził on duże zmiany otoczenia w tym miejscu i praktycznie brak śladów po dawnym przejściu.



Zespół mierniczy na przejściu granicznym w Chełście

Kolejny prelegent Mikołaj Pietraszak-Dmowski, historyk sztuki i Prezes Zarządu „Majątku Rogalin”, przedstawił wyniki badań i dociekań dotyczących swoich przodków, jak również ich udziału w Powstaniu Wielkopolskim. Trzech braci: Kazimierz, Jan oraz Aleksander (dziadek Mikołaja Pietraszaka Dmowskiego, mający wtedy 16 lat), oprócz tego ich powinowaci i przyjaciele brali aktywny udział w walkach z Niemcami. Barwna opowieść prelegenta opisała ich bohaterskie czyny i działania, które toczyły się na terenach północnej Wielkopolski, a szczególnie w Chodzieży i Budzynie (skąd pochodzili). Było to spojrzenie na Powstanie poprzez indywidualne losy poszczególnych uczestników tej walki o odrodzoną Polskę. Przedstawiony opis zdarzeń, zwłaszcza, że są autentyczne, powinien stanowić bardzo interesujący scenariusz filmowy lub materiał do ciekawej powieści o losach powstańców oraz ich wpływu na przebieg Powstania, a w szerszym ujęciu na losy Polski.



L. Głowacki dyskutuje (fot. Piotr Plażewski)



A. Strzelecki prezentuje znaki stabilizacji podziemnej punktów granicznych (fot. Piotr Plażewski)



Uczestnicy Konferencji przed grobem Gen. Józefa Dowbora Muśnickiego (fot. Piotr Płazewski)

Tradycyjnie zakończenie konferencji nastąpiło na Cmentarzu w Lusowie, przy grobie Gen. Józefa Dowbora Muśnickiego.

Waldemar Sztukiewicz